

Sygn. akt VII U 2167/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2020 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Sędzia Sądu Okręgowego Anna Głowacka

protokolant : st. sekr. sądowy Szymon Olesiński

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2020 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy S. W.

przeciwko Zakładowi Emerytalno-Rentowemu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.

o rentę rodzinną

na skutek odwołania S. W.

od decyzji Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.

z dnia 6 lipca 2017 r. znak (...)

I. zmienia zaskarżoną decyzję i zobowiązuje Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. do przeliczenia renty S. W. poczynając od dnia 1 października 2017 roku z pominięciem art. 24a ust. 1 do 2 Ustawy z dnia 16 grudnia 2016 roku o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Służby Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

II. Zasądza od Organu Rentowego - Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. na rzecz odwołującej S. W. kwotę 540 złotych (pięćset sześćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

**Sygn. akt VII U 2167/19**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 lipca 2017 roku Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na podstawie art. 24a w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin ponownie ustalił wysokość renty rodzinnej przysługującej S. W., począwszy od 1 października 2017 roku, na kwotę 1.956,78 zł.

Pismem z dnia 12 września 2017 roku S. W. wniosła odwołanie od powyższej decyzji, domagając się jej uchylecia i przywrócenia renty rodzinnej w dotychczasowej wysokości. Na uzasadnienie swojego stanowiska wskazała,

że zmniejszenie świadczenia spowoduje drastyczne pogorszenie jej sytuacji, a wręcz uniemożliwi zaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych. Mąż odwołującej się służył w organach Milicji Obywatelskiej, jednak pełnił funkcję dzielnicowego i nie miał nic wspólnego z polityką totalitarnego państwa. Ponadto zastosowanie w tzw. ustawie dezubekizacyjnej odpowiedzialności zbiorowej jest sprzeczne z zasadną sprawiedliwością społeczną. Sam fakt, że dana jednostka żyła i pracowała w określonym systemie społecznym nie może przesądzać o jej „zbrodniczym” postępowaniu.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o jego oddalenie, podnosząc, że nie zasługuje ono na oddalenie.

Postanowieniem z dnia 5 lutego 2019 roku (III AUo 761/19) Sąd Apelacyjny w Warszawie wyznaczył do rozpoznania niniejszej sprawy Sąd Okręgowy w Krakowie.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 6 lutego 2020 roku Sąd oddalił wniosek organu rentowego o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny pytania prawnego zadane przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XIII 1 U 326/18.

### ***Bezsporne w sprawie były następujące okoliczności:***

Decyzją z dnia 27 lipca 1977 roku Komendant Wojewódzki Milicji Obywatelskiej w K. przyznał J. W. prawo do emerytury milicyjnej. Decyzją z dnia 28 grudnia 1978 roku przyznano J. W. milicyjną rentę inwalidzką, której realizację zawieszono z uwagi na pobieranie emerytury milicyjnej.

Decyzją z dnia 4 października 1988 roku przyznano S. W. – wdowie po J. W. prawo do milicyjnej renty rodzinnej. Decyzją z dnia 27 lutego 2017 roku organ rentowy dokonał waloryzacji przysługującej renty do kwoty 2.332,14 zł.

W informacji z dnia 15 lutego 2017 roku Instytut Pamięci Narodowej wskazał, że J. W. w latach od 15 listopada 1950 do 14 grudnia 1954 roku pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej.

Decyzją z dnia 6 lipca 2017 roku organ rentowy ponownie ustalił wysokość przysługującej S. W. renty rodzinnej na kwotę 1.956,78 zł.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

W ocenie Sądu odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

W dniu 1 stycznia 2017 r. weszła w życie tzw. druga ustawa dezubekizacyjna (ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. 2016 poz. 2270), która wprowadziła nie tylko obniżenie policyjnych emerytur, ale też policyjnych rent inwalidzkich czy rent rodzinnych, po osobach, które „pełniły służbę na rzecz totalitarnego państwa”.

Grupa ta została zdefiniowana w art. 13b policyjnej ustawy emerytalnej, zgodnie z którym za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w wymienionych w tym przepisie instytucjach i formacjach.

W ramach nowelizacji wprowadzono także nowe zasady obliczania wysokości przysługujących świadczeń. Zgodnie z art. 15c ust. 1 policyjnej ustawy emerytalnej, w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi:

1) 0% podstawy wymiaru - za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b;

2) 2,6% podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz 2-4.

Ustawodawca zastrzegł jednak, że wysokość emerytury ustalonej zgodnie z art. 15 ust. 1 i 2 nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (art. 15c ust. 3 policyjnej ustawy emerytalnej), przy czym w 2017 r. kwota ta wynosiła 2.069,02 zł brutto. Efektem powyższego była niemożność uwzględnienia ponad wyznaczony limit przy obliczaniu emerytury okresów zatrudnienia także poza służbą mundurową i innych, o których mowa w art. 14 policyjnej ustawy emerytalnej, które dotychczas doliczało się do wysługi emerytalnej i podwyższały one emeryturę o 1,3 % podstawy jej wymiaru.

Należy zwrócić także uwagę, iż nowelizacja z 2016 r. wprowadziła w art. 8a, art. 15c ust. 5 i 6, art. 22a ust. 5 i 6, art. 24a pkt 4,5,6 pewne wyjątki od zasady obniżania świadczeń, które pozwalają zachować jej dotychczasową wysokość, pomimo służby na rzecz totalitarnego państwa. W szczególności sankcja obniżenia świadczenia nie obejmowała tego funkcjonariusza, który udowodnił, że przed 1990 r. bez wiedzy przełożonych podjął współpracę i czynnie wspierał osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego.

Tzw. ustawa dezubekizacyjna (art. 2) nałożyła na organ rentowy obowiązek ponownego ustalenia z urzędu wysokości świadczeń przewidzianych policyjną ustawą emerytalną w art. 15c, 22a, 24a. Od decyzji ustalającej prawo do świadczeń, ustawodawca przewidział sądowy tryb zaskarżenia, jednak złożenie odwołania nie wstrzymywało jej wykonania.

Służba ubezpieczonego w okresie od 15 listopada 1950 do 14 grudnia 1954 roku została uznana za służbę w jednostce organizacyjnej określonej w art. 13b policyjnej ustawy emerytalnej, w konsekwencji czego został on uznany przez organ rentowy za osobę pełniącą służbę na rzecz totalitarnego państwa, co skutkowało obniżeniem należnej S. W. renty rodzinnej, począwszy od 1 października 2017 r. Ze zgromadzonych w sprawie materiałów nie wynika jednak, aby działalność ubezpieczonego w okresie służby w Milicji Obywatelskiej polegała na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów czy jakimkolwiek łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli. Mimo zatem nienagannej przeszłości ubezpieczonego, ustawodawca, a następnie organ rentowy posłużył się konstrukcją, zakładającą swoisty automatyzm bez jakiegokolwiek odwołania się do indywidualnych cech konkretnego ubezpieczonego.

Sąd rozpoznający sprawę w niniejszym składzie ma świadomość, że Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 24 stycznia 2018 roku w sprawie o sygn. akt XIII 1 U 326/18 skierował do Trybunału Konstytucyjnego pytanie prawne, czy:

a) art. 15c, art. 22a oraz art. 13 ust. 1 lit. 1c w związku z art. 13b ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biuro Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (tekst jednolity z dnia 6 maja 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 708 ze zm.) w brzmieniu nadanym przez art. 1 ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 r. poz. 2270) w związku z art. 2 ustawy z 16 grudnia 2016 r. są zgodne z art. 2, art. 30, art. 32 ust. 1 i ust. 2, art. 67 ust 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP – z uwagi na ukształtowanie regulacji ustawowej w sposób ograniczający wysokość emerytury i renty mimo odpowiedniego okresu służby, w zakresie w jakim dokonano tą regulacją naruszenia zasady ochrony praw nabytych, zaufania obywatela do państwa prawa i stanowionego przez niego prawa, niedziałania prawa wstecz, powodującego nierówne traktowanie części funkcjonariuszy w porównaniu z tymi, którzy rozpoczęli służbę po raz pierwszy po dniu 11 września 1989 roku, skutkując ich dyskryminacją;

b) art. 1 i 2 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 r. poz. 2270) są zgodne z art. 2, art. 7, art. 95 ust. 1, art. 96 ust. 1, art. 104, art. 106, art. 109 ust. 1, art. 119, art. 120, art. 61 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji RP, z uwagi na sposób i tryb uchwalenia zaskarżonych przepisów oraz wątpliwości, czy spełnione zostały merytoryczne przesłanki do ich uchwalenia.

Mając jednak na względzie konstytucyjne uprawnienia odwołującej do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, Sąd zdecydował się rozstrzygnąć niniejszą sprawę, odmawiając zastosowania niekonstytucyjnych przepisów. Sąd uznał, że posiada uprawnienie do samodzielnego orzekania w sprawie – bez konieczności zawieszenia niniejszego postępowania i oczekiwania na wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie P 4/18. Podkreślić bowiem należy, że art. 177 § 1 pkt 3<sup>1</sup> k.p.c. daje sądowi możliwość zawieszenia postępowania – przy czym to do sądu należy ocena, czy będzie ono w konkretnej sprawie celowe. Zgodnie z art. 8 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej. Norma ta, niewątpliwie adresowa do sądów, pozwala na ocenę konstytucyjności danego przepisu w ramach ustalania, który przepis obowiązującego prawa będzie zastosowany do rozstrzygnięcia danego stanu faktycznego w indywidualnej sprawie. Nie narusza to jednak w żaden sposób kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, do którego należy orzekanie o zgodności ustaw z Konstytucją RP (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2017 roku, I UK 325/16, LEX nr 2389585). Nie istnieje bezwzględny obowiązek zwracania się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym odnośnie do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją RP. Z art. 8 i 178 Konstytucji RP należy wręcz wywodzić obowiązek analizowania zgodności danego przepisu ustawy z treścią ustawy zasadniczej. Zaniechanie w tym względzie może bowiem prowadzić do rozstrzygnięcia sprawy na podstawie niekonstytucyjnego przepisu, a więc niezgodnie z prawem. Sąd w niniejszym składzie stoi na stanowisku, że, z przytoczonych powyżej względów, niecelowym byłoby zawieszenie niniejszego postępowania.

Przechodząc zatem do analizy zastosowanych przez organ rentowy przy wydawaniu zaskarżonej decyzji przepisów, w pierwszej kolejności wskazać należy, że wprowadzona na mocy tzw. ustawy dezubekizacyjnej zasada jednakowej odpowiedzialności wszystkich funkcjonariuszy pozostaje w rażącej sprzeczności z podstawami funkcjonowania demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji RP). Uzasadnieniem wprowadzenia „ustawy dezubekizacyjnej” miała być konieczność ograniczenia przywilejów emerytalnych i rentowych związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, „ponieważ nie zasługują one na ochronę prawną przede wszystkim ze względu na powszechne poczucie naruszenia w tym zakresie zasady sprawiedliwości społecznej”. Wskazywano argumenty o konieczności zniesienia „przywilejów emerytalno-rentowych wynikających z faktu wysokich uposażeń, jakie państwo komunistyczne zapewniało funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa, zwłaszcza tym, którzy wykazywali się gorliwością i dyspozycyjnością”, zaznaczając przy tym, że jako przywilej należy również rozumieć ustalanie świadczeń emerytalnych i rentowych na znacznie korzystniejszych zasadach wynikających z ustawy zaopatrzeniowej, w stosunku do sposobu ustalania emerytur i rent zdecydowanej większości obywateli na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Bezspornym jest, że ubezpieczony „mąż odwołującej przed 1990 rokiem wykonywał służbę w organach Milicji Obywatelskiej. Jednakże w toku niniejszego postępowania nie wykazano w żaden sposób, aby działania opisane powyżej były jego udziałem. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że – jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 9 grudnia 2011 roku (II UZP 10/11, LEX nr 1230289) – Sąd nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa).

W ocenie Sądu przyjęcie w art. 15c wskaźnika 0% należy ocenić jako rodzaj sankcji karnej dla ubezpieczonych, niezależnie od ich aktywności w służbach i przyjęcie winy zbiorowej poprzez sam fakt zatrudnienia. Ukształtowanie wskaźnika w ten sposób świadczy o represyjnym charakterze ustawy, podobnie jak i zastosowanie sankcji jedynie za

to, że dana osoba pracowała w organach państwowych. Nie ulega wątpliwości, że przez wprowadzenie nowych zasad obliczania świadczeń emerytalno-rentowych doszło do potraktowania ubezpieczonych zbiorowo, bez uwzględnienia indywidualnych sytuacji poszczególnych funkcjonariuszy, co w ocenie Sądu jest sytuacją niedopuszczalną.

W tym zakresie warto przytoczyć rozważania Trybunału Konstytucyjnego zawarte w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. (sygn. K 6/09), odnoszące się do tzw. pierwszej ustawy dezubekizacyjnej z 2009 r., gdzie przyjęto, że ingerencja w prawa do emerytur i rent byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa PRL była dopuszczalna, bowiem zostały one nabyte niegodziwie i nawet w sytuacji, gdy doszło do upływu znacznego czasu, to ingerencja ta była uzasadniona w świetle ważnego interesu społecznego, tj. rozliczeniem z okresem PRL, gdzie zwalczano dążenie niepodległościowe obywateli. Zmiany w systemie emerytalnym zostały uznane za dopuszczalne, jednak pod warunkiem, że będą odbywać się z poszanowaniem konstytucyjnych zasad, w szczególności wynikających z art. 2 Konstytucji RP. Podobne zapatrywanie wyraził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 maja 2007 r. (K 2/07) gdzie wskazał, że środki demontażu dziedzictwa po byłych totalitarnych ustrojach komunistycznych dają się pogodzić z ideą demokratycznego państwa prawa tylko wtedy, gdy pozostają w zgodzie z wymaganiami państwa opartego na rządach prawa. Demokratyczne państwo oparte na rządach prawa musi jednak stosować środki formalnoprawne, które nie mogą polegać na zaspokajaniu żądzy zemsty, zamiast służyć sprawiedliwości. Państwo ma bowiem obowiązek respektować prawa człowieka i podstawowe swobody, jak prawo do należytego procesu, prawo do wysłuchania czy prawo do obrony. Analiza środków zastosowanych przez ustawodawcę z punktu widzenia zasady demokratycznego państwa prawa prowadzi natomiast do wniosku, że kolejna redukcja wysokości emerytur i rent nie służy sprawiedliwości społecznej, a stanowi jedynie środek represyjno-odwetowy, zastosowany bez głębszego uzasadnienia. Kwestionowana ustawa wprowadza w art. 13b oraz art. 15c odpowiedzialność zbiorową i swoim zakresem podmiotowym obejmuje, bez wyjątków, wszystkich byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa niezależnie od ich postawy patriotycznej, etycznej i moralnej, rodzaju wykonywanych czynności czy zajmowanego stanowiska. W tym przypadku prawodawca posłużył się zasadą "cel uświęca środki", której stosowanie jest niedopuszczalne w demokratycznym państwie prawa urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Istotą demokratycznego państwa prawa związanego zasadą rządów prawa i związanej z nim klauzuli sprawiedliwości społecznej jest to, że każdy zostaje potraktowany przez państwo i prawo sprawiedliwie, czyli w sposób, który jest adekwatny do popełnionych przez niego czynów i jego postawy, którą przyjął w czasach PRL. Ustawodawca stworzył natomiast swoisty instrument polityki represyjnej bez uprzedniego stwierdzenia winy konkretnej osoby, umożliwienia jej obrony i odniesienia do stawianych zarzutów. Skutkujące obniżenie emerytury, zakwalifikowanie ubezpieczonego do określonej grupy osób bez względu na jego indywidualne cechy, prowadzi do przypisania mu czynów z definicji haniebnych bez jakichkolwiek czynności wyjaśniających. Zastosowanie przez ustawodawcę, a następnie w ramach postępowania administracyjnego przez organ rentowy, konstrukcji odpowiedzialności zbiorowej w stosunku do odwołującego się w żaden sposób nieuzasadnionej w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy narusza niewątpliwie zasadę domniemania niewinności znajdującą podstawę nie tylko w Konstytucji RP (art. 45 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 i 2), ale też w Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 6). Organ rentowy na polecenie ustawodawcy samodzielnie przypisał winę zbiorową m.in. odwołującemu się, naruszając tym samym zasadę sądowego wymiaru sprawiedliwości.

Wprowadzone rozwiązania naruszają też zdaniem Sądu nienaruszalną i niezbywalną godność każdego człowieka. Ochrona godności człowieka znajduje odzwierciedlenie w wielu aktach prawa międzynarodowego, także w prawie unijnym. Również Trybunał Konstytucyjny, uwzględniając regulacje polskiej Konstytucji, wielokrotnie podkreślał, że naruszenie godności następuje w razie arbitralnych działań ustawodawcy, które mają na celu poniżenie człowieka (wyrok TK z 15 października 2002 r. SK 6/02, wyrok TK z 7 marca 2008 r. K 28/05). Godność człowieka jako prawo podstawowe i stanowiące wzorzec interpretacji innych praw musi podlegać szczególnej ochronie. Perspektywa nienaruszalności godności każdego człowieka poddaje w wątpliwość arbitralne obniżenie świadczeń emerytalnych w wyniku przyjęcia definicji służby na rzecz totalitarnego państwa zawartej w art. 13b oraz winy zbiorowej funkcjonariuszy, naznaczając ich jako współuczestników bezprawia. W ocenie Sądu definicja czasokresu państwa totalitarnego ma charakter arbitralny, zaprzeczając elementarnej wiedzy o historii ewolucji ustroju Polski. Jak już wyżej wskazano, w toku procesu organ rentowy nie przedstawił żadnych dowodów, z których wynikałaby

przestępcza działalność ubezpieczonego. Zatem w ocenie Sądu, jeżeli zarzut taki czyniony jest w sposób zbiorowy, bez badania indywidualnej winy i popełnionych czynów, to stan taki uzasadnia zarzut naruszenia zasady godności wobec odwołującego.

Wprowadzone regulacje ustawowe stanowią zdaniem Sądu także nieuzasadnioną ingerencję w zasadę równości. Zgodnie z art. 32 Konstytucji RP wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny. Zasada równości polega bowiem na nakazie jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej kategorii. Wszystkie podmioty charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną powinny być traktowane równo, bez zróżnicowań, zarówno dyskryminujących jak i faworyzujących. Z kolei ustawodawca nie może określać kręgu osób uprawnionych w sposób dowolny, co oznacza, że kształtując konkretne prawa, musi przyznawać je wszystkim podmiotom charakteryzującym się daną cechą istotną. Odstępstwa od równego traktowania podmiotów podobnych muszą być po pierwsze relewantne, a więc pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią danego unormowania oraz służyć realizacji tego celu i treści, po drugie mieć charakter proporcjonalny, co oznacza, że waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych, wreszcie po trzecie pozostawać w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, w szczególności z zasadą sprawiedliwości społecznej.

Cecha „różnicująca” osób pobierających emerytury mundurowe została określona przez ustawodawcę jako służba na rzecz totalitarnego państwa. Tego rodzaju zróżnicowanie w ocenie Sądu nie spełnia wymogów co do możliwych odstępstw od zasady równego traktowania, a tym samym narusza art. 32 Konstytucji RP oraz art. 20 i 21 KPP. Nowelizacja wprowadziła bowiem fikcję prawną polegającą na uznaniu, iż każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa obniża podstawę emerytury do 0%. Zdaniem Sądu ustawodawca nie może pod pretekstem likwidacji przywilejów uznać dany okres niejako za niepracowniczy, do czego sprowadza się w zasadzie zastosowanie wskaźnika 0%. Nie można bowiem normatywnie dokonywać takiej zmiany kwalifikacji okresów zatrudnienia bez naruszenia zasady równości. Cechą relewantną zróżnicowania praw emerytalnych w rozumieniu zasady równości nie może być zakład pracy lub charakter tej pracy. W takim znaczeniu ubezpieczony został poddany dyskryminacji. Zdecydowanie należy podkreślić, że system emerytalny nie może być instrumentem prowadzenia polityki represyjnej przez państwo, a tym samym karania obywateli za przeszłość neutralną prawnie, gdyż uprawnienia emerytalno-rentowe nie należą do szczególnych korzyści, nawet w odniesieniu do służb mundurowych. Emerytura należy się za pełnienie służby, a nie za sposób jej pełnienia. Należy zwrócić uwagę, że w sytuacji, gdy sposób pełnienia służby doprowadził do popełnienia przestępstwa, możliwym jest odebranie prawa do emerytury mundurowej, która to regulacja nie znajduje przełożenia w powszechnym systemie ubezpieczeń. Niewątpliwie w tym zakresie system emerytalny służb mundurowych jest surowszy niż system powszechny, w którym emerytury nie można zostać pozbawionym. Emerytura powszechna jest więc w szczególności sposobem chronioną i nikt dotychczas nie ograniczał nabytych już uprawnień z tytułu zatrudnienia w innych niż mundurowe instytucjach państwa. W konsekwencji należało dojść do przekonania, że cecha różnicująca byłych funkcjonariuszy została wybrana przez ustawodawcę arbitralnie, naruszając tym samym zasady równości wobec prawa oraz zakazu dyskryminacji.

Odwołującej nie udowodniono, aby ubezpieczony – mąż, po którym uzyskała prawo do renty rodzinnej – dopuścił się jakichkolwiek naruszeń prawa, w tym, aby uczestniczył w bezprawnych działaniach policji politycznej. W tym zakresie organ rentowy oparł się wyłącznie na informacji IPN. Art. 42 Konstytucji RP wprost zakazuje traktowania jednostki jak skazanego, dopóki jej wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem. W przypadku ustawy z 2016 roku ustawodawca zastosował zbiorowe represje karne, uznając za zbędne przeprowadzenie postępowania sądowego, gdzie ubezpieczony miałby jakąkolwiek możliwość obrony. Przy przyjęciu formuły zaproponowanej przez ustawodawcę Sąd nie ma podstaw do uznania, że przeszłość odwołującego się była prawnie neutralna, gdyż ustawa wyraźnie zaliczyła okres pracy ubezpieczonego w organach bezpieczeństwa państwa jako „służbę na rzecz totalitarnego państwa”. Zaakceptowanie powyższej konstrukcji prowadziłoby do zbiorowego unicestwienia podstawowych praw

człowieka, w tym godności ubezpieczonego, do czego nie można dopuścić w państwie, które jest związane zasadą rządów prawa.

Uznając zatem, że ustawa dezubekizacyjna narusza Konstytucję, a nadto mając na względzie fakt, że organ rentowy nie udowodnił w procesie, aby ubezpieczony uczestniczył w jakichkolwiek praktykach bezprawia i odrzucając zbiorową odpowiedzialność obywateli, Sąd zmienił zaskarżoną decyzję poprzez zobowiązanie organu rentowego do przeliczenia emerytury odwołującego się z pominięciem art. 24a ust. 1 i 2 policyjnej ustawy emerytalnej. Oznacza to konieczność przeliczenia świadczenia według zasad uprzednio obowiązujących od dat wskazanych w zaskarżonych decyzjach, tj. od 1 października 2017 r.

O kosztach postępowania Sąd orzekł jak w pkt II sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania oraz przy zastosowaniu § 9 ust. 2 i § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015 poz.1800), zasądzając od organu rentowego na rzecz odwołującego się kwotę trzykrotność stawki minimalnej, a więc 540 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.